

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odosłanie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju — zł. 5.—; zagranicę — zł. 7.20.

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz.: 7-99; administracja i ekspedycja: 1-99.

Cena 20 groszy

Redakcja i Administracja
 Łódź, Piotrkowska nr. 106.
 Konto czekowe w P. K. O.
 Nr. 61.119

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy 40 groszy, strona 5 szpalt
 I strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt
 Nekrologi 30 „ „ „ „
 Nadesłane po tekście 30 „ „ „ „
 Zwyczajne 10 „ „ strona 10 szpalt
 Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 0000
 Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
 zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej

Zwłoki zasłużonego bojownika robotniczego odprowadził 200-tysięczny tłum na wieczny spoczynek Olbrzymi pochód żałobny. - Najstarsze sztandary bojowe. - Wszystkie sfery i stany z p. marszałkową Piłsudską, za trumną. - Przemówienia na cmentarzu starozakonnych

Nasz warsz. koresp. telefonuje: W dniu wczorajszym, w godzinach popołudniowych, odbył się uroczysty pogrzeb posła redaktora Feliksa Perla. Oddać hołd szczerą smiercią jednego z czołowych przedstawicieli socjalizmu polskiego przybyło około 200 tysięcy ludzi.

Pochód pogrzebowy trwał tak długo, że ceremonie pogrzebowe zakończyły się dopiero około godziny 7 wieczorem.

W pochodzie wzięły udział organizacje robotnicze poszczególnych fabryk i okręgów ze wszystkimi sztandarami, niektóre z nich nosiły daty bardzo dawne, sięgające początku walki o niepodległość, t. j. 1904 roku.

Pochód odbył się we wzorowym porządku. Nigdzie żadnych zaburzeń ani zamieszania, chociaż brały w nim udział, jak wskazaliśmy, setki tysięcy ludzi.

Z górą 50 delegacji z wieńcami kroczyło przed karawanem.

Wśród obecnych zauważyliśmy między innymi panią marszałkową

Piłsudską, marszałka sejmu p. Rataja, wicemarszałka senatu Woźnickiego, ministra pracy p. Jurkiewicza, generałów Dreszera, Litwinowicza i Rożena, który reprezentował marszałka Piłsudskiego, pułkownika Sławka, majora Prystora, naczelnika wydziału wschodniego M. S. Z. Hołówkę, b. ministra spraw zagranicznych Wasilewskiego, b. min. spraw zagr. Skrzyńskiego, wojewodę warszawskiego Sołtana, komisarza rządu p. Jaroszewicza i najwybitniejszych literatów polskich z p. Andrzejem Strugiem i Wacławem Sieroszewskim na czele. Poza tym posłowie, senatorzy, przedstawiciele świata politycznego, naukowego, literatury, sztuki i pracy.

Pochód przeszedł ulicami Marszałkowską do kolei, przez Aleje Jerolimskie, zatrzymując się około lokalu okręgowego komitetu robotniczego — dawnej rady delegatów niepodległościowców — socjologów. Dalej Nowym Światem, Krakowskim Przedmieściem, Placem Teatralnym. Wzdłuż całej



Pos. dr. Feliks Perl.

drogi z obu stron stały nieprzeliczone rzesze publiczności, które obnażały głowy przed karawanem na którym znajdowała się trumna, obłożona w czerwony sztandar.

Od bramy cmentarnej trumnę ponieśli na barkach robotnicy, a nad otwartą mogiłą grobu na cmentarzu starozakonnych prze-

mawiali pos. Barlicki od centralnego komitetu wykonawczego P. P. S., poseł Daszyński od rady naczelnej PPS., senator Pozner, poseł Pużak, poseł Kwapiński, poseł Niedziałkowski od redakcji „Robotnika”, poseł Kościółkowski od klubu i stronnictwa pracy.

Depesze kondolencyjne Łodzi

Warszawa, Warecka 7.
 Rada naczelna polskiej partii socjalistycznej Ignacy Daszyński.

Z powodu zgonu nieodżałowanego towarzysza Perla, wybitnego wodza ruchu robotniczego socjalistycznego — przesyłamy wyrazy współczucia i ubolewania

Okręgowa komisja związków zawodowych w Łodzi.

Przedwczesny zgon towarzysza Perla pograżył nas w smutku i żałobie. Nieustraszona śmierć zabrała nam drogiego naszego sercu towarzysza i bojowego współtwórcę ubezpieczenia społecznych w Polsce. Cześć Jego pamięci!

Frakcja delegat. rady kasy zarządu kasy chorych m.

Łodzi, polskiej partii socjalistycznej i klasowych zw. zawodowych w Łodzi.

Zaskoczeni nieoczekiwaną śmiercią towarzysza Perla wyrażamy głęboki żal z powodu Jego zgonu. W zmarłym tracimy wybitnego pioniera polskiego ruchu socjalistycznego i obrońcę prawodawstwa robotniczego i samorządowego. Pamięć o Nim nigdy wśród nas nie zgaśnie.

Frakcja P. P. S. w radzie miejskiej m. Łodzi.

Z powodu śmierci posła Perla, szermierza ustawodawstwa robotniczego i współtwórcy ustawodawstw socjalnych, śle wyrazy głębokiego żalu

Zarząd okręgowego związku kas chorych w Łodzi.

Pani Perlowa
 Warszawa, Nowowiejska 24

Zarząd okręgowego związku kas chorych w Łodzi z powodu śmierci męża Pani, posła Feliksa Perla, wybitnego szermierza ustawodawstwa robotniczego i socjalnego, przesyła wyrazy głębokiego żalu.

W przededniu klęski „Pasty” Podniesienie ilości rozmów, a może nawet wogóle skasowanie liczników

WARSZAWA, 19 kwietnia. — (ATE.) — Między ministerstwem poczt i telegrafów a PAST-ą omawiana jest obecnie w dalszym ciągu sprawa liczników. Wysunięty został projekt podwyższenia do tychczasowej ilości rozmów ponad kontyngentem dla 1 kategorii

Polityczna mowa Rykowa o stosunku do Polski i państw nadgranicznych

Nasz warsz. koresp. telefonuje: Z Moskwy dowiadujemy się, iż na wczorajszym otwarciu obrad wszechrosyjskiego zjazdu sowie-

Dziś! Dziś!
**KUPONY
 ULGOWE**
 do kin:
 „APOLLO”
 „LUNA”
 „IMPERIAL”
 „ODEON”

tów wygłosił wielkie przemówienie prezes rady komisarzy p. Rykow. Między innymi długi ustęp poświęcił Polsce i t. zw. „limitofom”, t. j. państwom nadgranicznym. P. Rykow oświadczył, że Polska naogół dotychczas przeszkadzała zawarciu paktów gwarancyjnych pomiędzy państwami bałtyckimi a Sowietami. Teraz już państwa bałtyckie prowadzą odrębne układy. P. Rykow nie wątpi, że Lotwa podpisze parafowaną już umowę, a rokowania z Estonią i Finlandją dadzą pomyślnie wyniki.

Przedłużenie pomocy dla bezrobotnych pracowników umysłowych

W „Monitorze Polskim” ogłoszono rozporządzenie o przedłużeniu pomocy dla bezrobotnych pracowników umysłowych na okres od 30 kwietnia na 17 tygodni w Warszawie, Łodzi i Kaliszu, w Radomiu i Ostrowcu, a także w mieście Wilnie.

Zapowiedź akcji komunistycznej na dzień 1 maja

Nasz warsz. koresp. telefonuje: Partja komunistyczna polska wydała wczoraj okólnik, poświęcony 1 majowi. Okólnik ten zredagowany jest w tonie rozkazu wojskowego i zapowiada szeroką akcję komunistów na 1 maja.

Odczyty p. Al. Skrzyńskiego w paryskiej fundacji Carnegie’ego

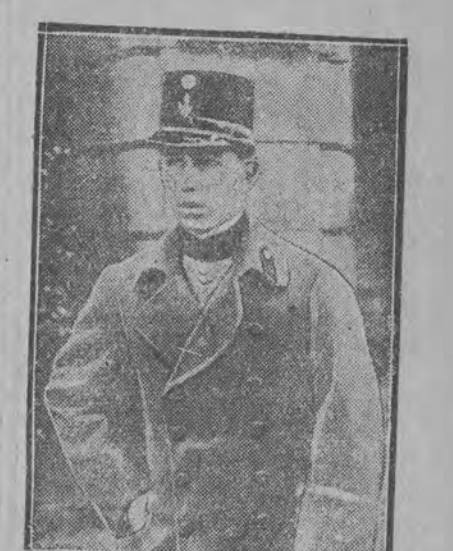
Jutro, w czwartek, wyjeżdża do Paryża dla wygłoszenia odczytów na zaproszenie fundacji Carnegie’ego p. Aleksander Skrzyński. Serja odczytów p. Skrzyńskiego nosić będzie tytuł „Międzynarodowość a nacjonalizm”.

Arcyksiążę Albrecht -- królem Węgier?

BUDAPESZT, 19 kwietnia (Tel. wł. „Głosu Polskiego”) — W kołach monarchistycznych rozszerza się uporczywie pogłoska, że pomiędzy Mussolinim i premierem węgierskim hr. Bethlenem stanęła jak twierdzą w węgierskich kołach politycznych, poufna umowa co do wprowadzenia, za poparciem Włoch i Anglii, na tron węgierski jako króla arcyksięcia Albrechta Habsburga. Akcję całą popiera gorliwie także Watykan. Węgry otrzymały przyrzeczenia poparcia pod warunkiem, że nie wejdą w żadną kombinację z innymi państwami naddunajskimi. Król Albrecht poza to ma zrezygnować raz na zawsze z aspiracji do tronu austriackiego. Z koronacją króla Albrechta liczą się w nie zbyt dalekiej przyszłości, ponieważ także regent Horthy jest za nowym królem.

BUDAPESZT, 19 kwietnia (Pat) Agencja węgierska upoważniona została przez czynniki kompetent-

ne do oświadczenia, że wbrew wiadomości, podanej przez „Vossische Zeitung”, premier hr. Bethlen w czasie ostatniego pobytu w Rzymie bynajmniej nie omawiał z Mussolinim sprawy monarchii i nie zawarł w tej sprawie żadnego porozumienia.



Arcyksiążę Albrecht — Habsburg

Tętno chwili

Kwiaty dla sędziego

Przed kilku dniami, jak donosił „Głos Polski“, zakończył się we Wiedniu wielki proces inż. Marka o rozmyślnie odcięcie sobie nogi, celem zdobycia wysokiej premii asekuracyjnej. Jednocześnie oskarżony został umiawniony. Podczas, gdy publiczność opuszczała salę rozpraw, jakaś dama podeszła do stołu sędziowskiego i chciała wręczyć przewodniczącemu wspaniały bukiet kwiatów.

Kwiaty dla sędziego!

Przewodniczący rzucił okiem na różnobarwny bukiet i odmówił przyjęcia kwiatów; dama, składająca hołd, odeszła z kwitkiem.

Uważacie to za dobry ewenement? A jednak musimy z zazdrością spoglądać nad modry Dunaj, gdzie możliwe są takie hołdy. Pomysł owej damy był dziecienny, ale właśnie piękny w swej naiwności. Przyniosła ona bukiet na rozprawę, jeszcze zanim wiedziała, czy sąd oskarżonego skarże, czy też uniewinni. Ale, jak zaopiniowali wszyscy słuchacze, przewodniczący prowadził rozprawę z tak niezwykłą gruntownością, obiektywnością, psychologiczną wyrozumiałością i opanowaniem materiału, że wśród publiczności nagromadziło się uczucie zadowolenia, co znalazło swój wyraz w owym bukietcie.

Pięknym jest urząd powołanego sędziego, wyzwalającego działa wyrok czystej sprawiedliwości, a trudno o piękniejszy objaw siły społecznej, jak to zaufanie i uznanie ludu do jego sędziów. Takie hołdy zdarzają się w Anglii i w Szwajcarii.

Nie ulega wątpliwości, że w odrodzonej Polsce niemal wszyscy sędziowie są sumienni, pracowici, przejęci głęboką troską o bezstronność i kierowanych wyroków. Ale między solidną sumiennością i wyzwalającą potęgą namiętnie sprawiedliwego sędzi istnieje bądź co bądź pewna różnica.

Nie możemy się uskarzać na nieumiejętność do sądownictwa. Ale to nie wszystko. Narody chcą, jak dzieci, mieć pełnię zaufania, wierzyć aż do głębi duszy, chcą składać kwiaty w stóp sprawiedliwych sędziów. I niechaj wie każdy sędzia, że gorące, niemal namiętne umiłowanie sprawiedliwości rozpeła dokoła niego aureole, która, jak słońce, ogrzewa serca ludu, przełamuje i niszczy lodowe zapory nieumiejętności, rozwija wstydlive paki uznania w przepyszne kwiaty hołdu i podziwu!

Acer.

Doktrynerskie zacieńczenie bolszewików odwraca od nich tęskniące do wolności ludy Azji

Na zwrot, który zmienił sytuację w Chinach na niekorzyść Rosji, składa się kilka czynników, występujących obecnie. Zaznaczyła się przede wszystkim zmiana w stanowisku mocarstw, które, w obawie przed możliwym zbolszewizowaniem Chin, przestają sobie nawzajem przeszkadzać i okazują pewną solidarność wobec wspólnego wroga, próbującego im odebrać wielki żółty rynek i wypędzić ich kupców i przedsiębiorców za morze.

Na straży niepodległości i nieetykalności terytorjum chińskiego stały dotychczas potężne Stany Zjednoczone, które same nie brały udziału w wyprawach zbrojnych na ląd azjatycki i patrzyły okiem niechętnym, gdy to robili inni. Postawa Stanów zmuszała inne państwa do umiarkowania i powściągliwości. Ale pod wpływem

ostatnich doświadczeń yankesi zrozumieli, że bierność mocarstw jest tylko wodą na młyn sowieców, a ponieważ i oni nie mogą pragnąć zbolszewizowania Chin i utraty ich rynku, więc zmieniają swe stanowisko i mniej podejrzliwie traktują politykę Japonii, która ma najwięcej danych do powstrzymania zalewu bolszewickiego w północnych Chinach i w Mandżurji.

W odpowiedzi na groźby sowieckie pod adresem Czang-So-Lina oświadczył rząd japoński, że na wkroczenie do Mandżurji wojsk czerwonych nie pozwoli i gotów jest do użycia przeciw nim siły. Władca Mandżurji oddawna chciał wystąpić przeciw rządowi kantońskiemu, lecz armia jego nie mogła opuszczać kraju, gdyż zachodziła obawa inwazji sowieckiej. Obecne oświadczenie rządu

japońskiego rozwiązuje ręce Czang-So-Linowi i pozwala jego armii posunąć się na południe. Wobec perspektywy starcia zbrojnego z Japonją, sowieci przestają grozić, a natomiast oznajmiają, że „nie pozwolą się prowokować“.

Wystąpienie się Czang-So-Lina już zaznaczyło się porażkami wojsk kantońskich, które musiały powstrzymać swój marsz na Pekin i porzucić parę ważnych stanowisk. Jak daleko posunie się na południe armia mandżurska i czy zdoła dotrzeć do Kantonu, to już należy do dalszych kombinacji; narazie sukcesy południa zostały przełamane i widoki na opanowanie całego państwa rozwiane.

Wreszcie doniosłym czynnikiem zmiennej sytuacji jest rozłam w samym rządzie kantońskim pomiędzy naczelnym dowódcą sił zbrojnych, Czang-Kai-Szekiem i postu-

sznym mu oddziałami, a innymi żywiołami tego rządu, odbierającymi dyrektywy z Moskwy. Źródła informacyjne, sprzyjające sowiecom, szerzyły zrazu wersję, jakoby Czang-Kai-Szek za niełojalność został poprostu usunięty ze swego urzędu i uwięziony, jakoby o żadnym rozłamie z tego powodu nie mogło być mowy. Wersja ta obecnie upadła i wiadomo już, że znaczna część wojska na południu stoi bliżej Czang-So-Lina, niż rządu kantońskiego.

Rozłam ten rzucił wiele światła na machinacje sowieców i obalił legendę o ich rzekomej bezinteresowności w stosunku do ludów azjatyckich.

Utrzymywało się dotychczas mniemanie, jakoby polityka moskiewska zmierzała wyłącznie do obalenia w Azji obcego panowania, jakoby nie stawiała sobie celów zaborczych i nie zamierzała narzucać owym ludom ustroju sowieckiego i „dyktatury proletariatu“. Można było temu uwierzyć, gdyż z punktu widzenia samej polityki sowieckiej takie postępowanie wydawało się niewątpliwie rozumniejszem i więcej celowem. Wolno nawet przypuszczać, że nie którzy działacze sowieccy rozumieją to dobrze i czują absurd i niepodobieństwo zakuwania ludów azjatyckich w więzy szablonowej doktryny, która musi budzić w nich odrębną i odstręczać je od „oswobodzicieli“.

Ale fanatyzm partyjny, który kieruje kominternem, okazuje się śmieszniejszym od zdrowego rozsądku i nawet od własnego interesu politycznego. Fanatyzm ten, wraz z żądzą panowania, psuje i niszczy własne sukcesy. W danym razie nie chce się on w dobrej wierze sprzymierzyć z narodowym ruchem chińskim, ze zrozumiałym pragnieniem wolności i niepodległości narodowej, lecz chce wyzyskać ten ruch wyłącznie dla swych celów i masy chińskie zakuć w nowe kajdany, jeszcze gorsze od dawniejszych. Na tem tle wywiązał się zażeg kantończyków i ich moskiewskich suflerów z Czang-Kai-Szekiem, który chce być obrońcą wolności i samodzielności swej ojczyzny, a nie szermierzem bolszewizmu i „dyktatury proletariatu“.

Swą zachłannością i fanatyzmem partyjnym bolszewicy rosyjscy zwracają przeciw sobie nacjonalizm chiński, w którym dotychczas mieli sprzymierzeńca, a raczej klienta. A tracą w oczach azjatów urok siły, gdy musieli schować do kieszeni afront, zrobiony ich poselstwu w Pekinie i zaakceptowany głośno przez obcych przedstawicieli. Ta doraźna „próba siły“ nie przejdzie bez dużego wrażenia w Azji i niezawodnie odbije się na jej ustosunkowaniu politycznym.

J. Mazurski.

Straszliwa anarchja w Chinach Czang-Kai-Szek utworzył własny rząd Obecnie istnieją trzy rządy, zwalczające się nawzajem bez litości

LONDYN, 19 kwietnia. (Pat.)— Z Nankinu donoszą, że na odbytej tam konferencji Kuo-Min - Tang, Czang-Kai-Szek oświadczył o swem ostatecznym postanowieniu zerwania z obozem nacjonalistów w Hankou i oświadczył się za powołaniem niezależnego rządu nacjonalistycznego ze stolicą w Nankinie. Czang-Kai-Szek opowiedział się za powrotem do pierwotnej doktryny Kuo - Min - Tang i za usunięciem wpływów komunistycznych. W myśl zasad powyższych Czang-Kai-Szek rozwija działalność w Kantonie. Wczoraj władze tamtejsze przystąpiły do rozgromienia organizacji komunistycznych. Główna kwatera komunistów została zlikwidowana, przy czem około 100 osób z pośród komunistów zostało zabitych a zgórą 1.500 aresztowanych. Zabrano również znaczną ilość amunicji. Podobne zarządzenia podjęte zostały w Szanghaju, również z rozkazu Czang-Kai-Szeka. Wszelka agitacja komunistyczna została zabroniona, a strejkujący dotąd robotnicy, z nielicznymi jeszcze wyjątkami, podjęli pracę.

SZANGHAI, 19 kwietnia. (Pat.) Sytuacja pogarsza się z każdym dniem. Cała prowincja Tjang - Si znajduje się pod kontrolą ekspre-

mistów. Czang-Kai-Szek utworzył nowy rząd z siedzibą w Nankinie. Ekspremiści torturują umiarkowanych i reprodukują dla postrachu fotografie, przedstawiające ofiary egzekucji.

Związek banków chińskich postanowił zerwać stosunki z oddziałami, znajdującymi się w Hankou oraz nie przyjmować biletów banku centralnego, a to w celu przeciwstawienia się decyzji ekspremistów, zabraniającej bankom wycofywania swych wkładów pieniężnych.

SZANGHAI, 19 kwietnia. (Pat.) Wskutek utworzenia się nowego rządu w Nankinie pod kierownictwem Czang-Kai-Szeka zwiększyła się anarchja w Chinach. Obecnie istnieją aż trzy rządy, które się wzajemnie zwalczają. Z wielu prowincji donoszą o atakach na cudzoziemców, w szczególności w Nankinie podniecenie doszło do kulminacyjnego punktu. 36 obcych okrętów wojennych stoi gotowych do akcji.

SZANGHAI, 19 kwietnia. (Pat.) Agencja Reutersa podaje ze źródeł chińskich, że chiński rząd w Hankou ogłosił 3 dekrety: pierwszy z tych dekretów odbiera Czang-Kai-Szekowi naczelnictwo i żąda zaarrestowania go i ukarania; drugi zawiera no-

minację t. zw. generała chrześcijańskiego Feng-Ju-Hsianga na naczelnego wodza, któremu dodany został do pomocy Teng-Seng-Czi, gubernator wojskowych prowincji Honau. Teng-Seng-Czi otrzymał rozkaz posunięcia się w kierunku Nankinu i zaatakowania Czang-Kai-Szeka. Nakoniec w trzecim dekreście rząd w Hankou ogłasza, że zerwał wszelkie stosunki z Nankinem i Szanghajem.

SZANGHAI, 19 kwietnia. (Pat.) Potwierdza się wiadomość, że generał Hei dokonał w Kantonie zamachu stanu. Związki robotnicze zostały rozbrojone. Aresztowano około 3.000 komunistów. Rządy nad prowincją objęła komisja, niezależna od rządu w Hankou.

Konferencja pacyfistów-katolików w Warszawie

Nasz warsz. koresp. telefonuje: Wczoraj rozpoczęły się w Warszawie obrady działaczy pacyfistycznych obozu katolickiego. Na narady przybyli przedstawiciele z Niemiec i z Belgii.

Pacyfistów katolików niemieckich reprezentował ks. Hoffman, z Wrocławia. Konferencja potrwa 3 dni.

LUNA

Klejnot ze skarbca literatury światowej!

DON KISZOT

Monumentalne arcydzieło filmowe według powieści

Cervantesa

Poemat uczucia, słowca, wiary, optymizmu i zapału
W rolach głównych

Pat i Patachon

Orkiestra symfoniczna pod kier. p. M. CHWATA.



RUDOLFA VALENTINO
najwspanialsze arcydzieło p. l.

„SYN SZEIKA“
z uroczą VILMĄ BANKY
Następna premjera Grand-Kina

Kupon ulgowy „Głosu Polskiego“ do kinoteatru „LUNA“

Ważny na dzień 20 kwietnia 1927

W programie obraz

„Don Kiszot“

Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów, ważnych na wszystkie miejsca i seanse do godz. 6 po zł. 1.25 po g. 6-ej zł. 2.00.

Przed sądem doraźnym

staną w początkach maja mordercy ś. p. prez. Cynarskiego
Jak kwalifikują zbrodniczy czyn wybitni prawnicy, prokurator
Szmidt i mecenas Piotr Kon
(Specjalne wywiady „Głosu Polskiego“)

Dokonanie mordu na osobie prezydenta ś. p. Marjana Cynarskiego poruszyło do głębi całe społeczeństwo łódzkie, które już w pierwszej chwili, nie znając jeszcze motywów zbrodni, potępilo krwawy czyn morderców.

Sprawą tą jednak zainteresowała się nietylko Łódź. Uderzenie nożem prezydenta naszego miasta odbiło się echem po całym świecie. W czwartek, to jest w dniu dokonania zbrodni, już o godzinie 12 Moskwa powołując się na Warszawę, podała przez radio następującą wiadomość, którą dosłownie drukujemy w tłumaczeniu na język polski: „Dziś o godzinie 11-tej rano podług czasu, przyjętego w Polsce, zamordowany został prezydent miasta Łodzi, Marjan Cynarski. Sprawca mordu nie został schwytany. Nie wyjaśniono również tła zbrodni“.

Lotem błyskawicy obleciała ta wieść cały glob ziemski.

Dzięki wyteżonej pracy władz bezpieczeństwa publicznego sprawcy zostali wykryci i osadzeni w więzieniu. Obecnie opinia publiczna oczekuje na wymiar sprawiedliwości.

W tej sprawie zdania są podzielone. Jedni twierdzą, że sprawcy sądzeni będą w trybie doraźnym, inni natomiast uważają, że ponieważ prezydent Cynarski nie był urzędnikiem państwowym, zbrodnia ta nie podpada pod kompetencję sądu doraźnego.

Chcąc wyjaśnić miarodajnie tę zasadniczą kwestję zwróciliśmy się z prośbą o łaskawe informacje do pana prokuratora Szmidta, a następnie do mecenasa Piotra Kona, jednego z najtęższych prawników i kryminologów Łodzi.

Opinia przedstawiciela oskarżenia publicznego

Na zapytanie, czy mordercy ś. p. prezydenta Marjana Cynarskiego będą sądzeni w trybie doraźnym, p. prokurator w sposób następujący scharakteryzował poruszoną sprawę:

„Pełnienie mordu na osobie urzędnika podpada już pod kompetencję sądu doraźnego. Natomiast paragraf 636 część 4 bliżej określa, kogo uważać należy za urzędnika. Paragraf ten głosi: „Za urzędnika uważana jest każda osoba, pełniąca obowiązki, lub wykonywująca czasowo zlecenia na służbie państwowej lub społecznej w charakterze osoby urzędowej“.

Jak widać z tego, ś. p. Marjan Cynarski był urzędnikiem, za zabicie którego sprawcy odpowiadać muszą w trybie doraźnym.

Zakwalifikowanie sprawy zależy li tylko od prokuratora. Ja zaś nie widzę żadnego środka łagodzącego, wydałem nakaz, by śledztwo prowadzone było doraźnie i w tym samym trybie skieruję sprawę do sądu okręgowego. W ciągu najbliższych 8 dni prześlę tam akta, poczem na posiedzeniu gospodarczym ustalony zostanie termin sprawy.

Liczyć się należy z tem, że rozprawa przeprowadzona zostanie w pierwszych dniach maja.

Prócz tego specjalna ustawa o sądach doraźnych głosi: „Zabicie urzędnika z powodu pełnienia przez niego obowiązków służbowych karane będzie w trybie doraźnym“.

A jak wiadomo, w śledztwie pierwsi oskarżony Walaszczuk zeznał, że zwracał się do prezydenta Cynarskiego z prośbą o przyjęcie go do pracy i z powodu otrzymanej odmowy postanowił się zemścić, mordując prezydenta.

Wczoraj zainterpelowany zostałem przez pana ministra sprawiedliwości, w jakim trybie przekaże sprawę do sądu. Odpowiedź moja, że sprawcy odpowiadać będą przed sądem doraźnym, znalazła zupełną aprobatę ministra.

— Czy Warszawa interesuje się sprawą zabójstwa prezydenta Cynarskiego? — pytamy dalej.

— O, bardzo się interesuje! — odpowiada pan prokurator Szmidt. — Przez cały czas śledztwa byłem w ścisłym kontakcie z Warszawą, której zdawałem szczegółowe relacje z prowadzonego dochodzenia.

Z kolei zwróciliśmy się z prośbą o garść cennych uwag do mecenasa Piotra Kona.

Rewelacyjne wywody kryminologa

— Jak pan mecenas zapatruje się na sprawę zabójstwa prezydenta Marjana Cynarskiego? — zadajemy stereotypowe pytanie.

— Po pierwsze nie wierzę, że Walaszczuk i Rydzewski popełnili morderstwo z pobudek zemsty osobistej za odmówienie przyjęcia

ich do pracy. Bezrobotny, jakim był Walaszczuk, nie mając prawie że znikąd dochodów, liczyć się musi z każdym groszem, to też zastanowił się bardzo trzeba rad postępowaniem mordercy.

Primo: Bezrobotny Walaszczuk wydaje zł. 4 gr. 50 na kupno narzędzia mordu, to jest noża. Suma ta nie jest wielka dla zarobkującego, jednak dla człowieka, pozbawionego pracy, zł. 4 gr. 50 jest penieką sumą, której nie wydaje się na rzecz zbędną dla siebie samego.

Secundo: Dla „dodania odwagi“ kupują sobie butelkę wódki (najprawdopodobniej z zakąską). Tu też trzeba wydać kilka złotych, których Walaszczuk i Rydzewski nie mieli zbyt wiele.

Tertio (co najważniejsze): Po dokonaniu morderstwa Walaszczuk rzuca pałto do ustępu. To daje najwięcej do myślenia. Bo, jak zaznaczyłem, bezrobotny, nie posiadający żadnego majątku, nie będzie szafował pieniędzmi, a tem bardziej, nie pozbawi się zwierzonego okrycia.

Pałto jest dla bezrobotnego, nietylko robotnika, ale i nawet inteligenta, majątkiem nieprecyzyjnym, którego nie pozbawia się, rzucając go do ustępu.

Dla tej sfery, do której należy Walaszczuk, pałto jest czemś, do czego się tak łatwo nie dochodzi. A nawet jeśli były na palcie ślady krwi, to można je wywabić, a początkowo, nie mając do tego środków, zabrudzić i przejść ulicą do domu. Zaznaczyć tu należy, że przy wewnętrznym wylewie krwi, jak i miał miejsce u ś. p. Marjana

Cynarskiego, plamy na palcie nie mogły być bardzo widoczne. Natomiast po wywabieniu plam Walaszczuk mógł sprzedać swe zwierzone okrycie jakiemuś handlarzowi starzyzny conajmniej za 15 — 20 złotych.

Z trzech wyżej przytoczonych punktów wynika, że mordercy nie liczyli się z pieniędzmi. To też uważam, że

BYŁY TO NAJĘTE ZBIRY, które za pewnem wynagrodzeniem podjęły się dokonać mordu na osobie prezydenta Marjana Cynarskiego.

Gdyby śledztwo wykazało słuszność mojego twierdzenia, to zapewne staną przed sądem doraźnym, gdyż zbrodnia ta dokonana by była z chęci korzyści materialnej.

Naturalnie władze bezpieczeństwa publicznego musiałyby to poprzeć dowodami, zebranymi do dnia 28 b. m., gdyż po upływie 14 dni, licząc od dnia dokonania zabójstwa, jeśli niema dostatecznych dowodów, sprawa siłą rzeczy przechodzi pod obrady sądu zwykłego.

Dla przykładu przytoczę tutaj sprawę Kowalskiego. Jak wiadomo wynajął on trzech zbirów, którzy za pewną umówioną sumę zamordowali jego żonę. Policji udało się dopiero po upływie 14 dni zebrać obciążający materiał i ze względu na wpływ przewidzianych ustawą 2 tygodni, nie sąd doraźny lecz sąd okręgowy wymierzył zbrodniarzom sprawiedliwość.

— A więc pan mecenas uważa, że mordercy prezydenta Cynarskiego odpowiadać będą w trybie postępowania zwykłego, t. zn. są-

dzić ich będzie sąd okręgowy? — zadajemy dalsze pytanie.

— Tak! Bez względu na to, — odpowiada mecenas Kon. — Tak, jak obecnie sprawa wygląda według komunikatów władz bezpieczeństwa publicznego, które mówią, że ręką mordercy kierowała chęć zemsty za nieotrzymanie pracy, nie może być mowy o oddaniu sprawców mordu pod sąd doraźny.

Przypomnijmy sobie morderstwo, dokonane w roku ubiegłym przez robotnika Jabłońskiego na osobie b. p. Dobranickiego, współwłaściciela firmy „Br. Dobranicy“. Jak wiadomo, powodem zabójstwa była chęć zemsty za pozbawienie pracy. A Walaszczuk i Rydzewski podali również, jako motyw zbrodni, zemstę za odmówienie przyjęcia ich do pracy. Jeśli policji nie uda się wykryć innych pobudek zbrodni, to sprawa ta jest zupełnie podobna do sprawy Jabłońskiego. Jeśli tamten był sądzony w trybie postępowania zwykłego, to i Walaszczuk i Rydzewski powinni odpowiadać przed sądem okręgowym, a nie doraźnym.

— Jest przecież różnica między fabrykantem Dobranickim, a ś. p. Marjanem Cynarskim, sprawującym urząd prezydenta miasta — pozwalamy sobie wtącić.

— Słusznie — odpowiada mecenas Kon, — lecz oprócz osoby, prokuratora również kieruje się motywem zbrodni, zanim orzeknie, w jakim trybie sądzeni mają być przestępcy.

Właśnie otrzymałem akt oskarżenia przeciwko posterunkowemu Kosińskiemu, który zabił kierownika szkoły policyjnej, swego bezpośredniego zwierzchnika, starszego przodownika Krawczyka.

Zbrodnia została dokonana na starszym przodowniku p. p. w chwili pełnienia przez niego obowiązków służbowych.

To zbrodni, dokonane przez Kosińskiego, przedstawia się w sposób następujący: Kosiński był na kursie szkoły policyjnej i w przeddzień świąt Bożego Narodzenia zwrócił się do star. przodownika Krawczyka z prośbą o udzielenie mu urlopu świątecznego. Społkał się jednak z odmową i z tego powodu dokonał zabójstwa na osobie swego przełożonego.

Lecz i tej sprawy nie oddano pod sąd doraźny, a rozpatrywana ona będzie w sądzie okręgowym.

Jeśli wyżej wymienieni przestępcy nie byli oddani pod sąd doraźny, to zabójcy ś. p. Marjana Cynarskiego również nie będą sądzeni w trybie postępowania doraźnego.

Tyle mecenas Kon. Jeśli sąd pójdzie po linii wywodów mec. Piotra Kona, to sprawa morderców ś. p. prezydenta Cynarskiego zostanie ewent. przez sąd doraźny przekazana sądowi zwykłemu.

N—n.

Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. prezydenta Marjana Cynarskiego

W zakończeniu uroczystości pogrzebowych za ś. p. prezydenta M. Cynarskiego — odbyło się w dniu wczorajszym, o godz. 11-ej przed poł. w kościele katedralnym św. Stanisława Kostki uroczyste nabożeństwo żałobne, celebrowane przez biskupa Tymienieckiego.

W nabożeństwie, prócz rodzimych ś. p. prezydenta wzięli udział: p. wojewoda Jaszczolt, komisarz rządu Łybecki, w. -prezes sądu okręgowego Witkowski, d-ca O. K. IV, gen. Mafachowski, d-ca 31 p.

p. strzelców kaniowskich pułk. Vogel, d-ca 28 p. p. strzelców kaniowskich pułk. Zawisłak, naczelnik wydziału zdrowia publicznego dr. Skalski, komendant woj. policji państwowej insp. Förster, komendant policji państw. na m. Łódź podinsp. Niedzielski, prezes rady miejskiej dr. B. Fichna, wiceprezesi: J. Wolczyński, Z. Fiedler, dr. Rozenblatt, wiceprezycenci miasta inż. W. Wojewódzki i W. Groszkowski, liczne grono radnych miejskich, członków i urzędników magistratu. de-

legacje i przedstawiciele organizacji społecznych, zawodowych i kulturalnych oraz tłumy publiczności.

Podczas mszy św. łódzka orkiestra filharmoniczna w pełnym składzie pod dyktando prof. T. Rydera odegrała marsz żałobny z symfonii „Eroica“ Beethovena zaś artystka operowa Helena Fortygo wykonała pieśń solową; w końcu orkiestra 28 p. Strz. Kaniowskich odegrała marsz żałobny Szopena.



Dziś i dni następnych!

Początek seansów: o godz. 4-ej. Ceny miejsc na pierwszy seans: balkonowe Zł. 1.— parterowe Zł. 1.50

„Spowiedź Harolda Lloyd'a”
(Całość)

16 aktów ON FILMUJE...
o tem, jak

Na całość tej humorystycznej spowiedzi składają się:

Harold ma pomysły... — Harold ma nerwy! — Harold jest wszędzie!
Harold w roli samarytanina! — Hotel pod Hipopotamem. — Dla pań wstęp wolny — Papa jest zajęty — Gwałtu, pali się!

Jak się dowiadujemy morderców prezydenta Cynarskiego na posiedzeniu sądu doraźnego oskarżać będzie prokurator Szmidt.

NA MARGINESIE

Godzina 20 min. 6 i 20 min. 12

Czarny gabinet i pod- słuchujące białogłowy

Głośna była niedawno w stolicy sprawa tak zw. podsłuchów. Poświęcono jej wiele miejsca w prasie, wiele przemówień w sejmie i wiele wyjaśnień pana ministra poczt i telegrafów...

— Podstuchałam całą rozmowę od początku do końca. W rozmowie tej nie było ani jednego „słowa prasowego“!

Dzięki temu podsłuchowi, który, jak wyjaśniła „kontrola międzymiastowa“, jest dozwolony od czasu do czasu, dowiedziała się prasa o istnieniu „słów prasowych“...

Zastanówmy się — co to jest „słowo prasowe“? Bo czy jest jakiś wyraz w mowie naszej, któryby nie był godnym zaszczytu stać się „słowem prasowym“...

— Co można zrobić z pania, która o godzinie 8-jej, drzemiac z bezczynności, uprzyjemnia sobie czas urzędowania wtykając zgrabne swe uszko do rozmowy dwóch ludzi...

II turniej szachowy o mistrzostwo Polski rozpoczyna się w Łodzi dzisiaj o godz. 4-iej po południu

„Królowa gier“ — szachy na całej kuli ziemskiej dosięgła szczytu rozwoju i popularności. Dobitnie o tem świadczy cały szereg turniejów międzynarodowych...

W wielu państwach cieszą się szachy również poparciem rządu, np. w Czechosłowacji, Anglii, Włoszech i Rosji...

Zachodzi pytanie, czemuż to, pomimo tysiącleci istnienia, rozkwit szachów przypada dopiero na wiek dwudziesty.

Dzieje się to dlatego, że w dzisiejszych czasach dążenia narodów do odrodzenia fizycznego idą w parze z czystością duchową...

Nie da się zaprzeczyć, iż szachy, rozwijając pamięć, zmysł orientacji i szybkiej decyzji, posiadają dodatnie walory wychowawcze...

Dr. Kohn zdobył I nagrodę w towarzyskim turnieju błyskawicznym

Wczoraj wieczorem uczestnicy turnieju rozegrali t. zw. turniej błyskawiczny (Blitz - Tourmier). I-szą nagrodę otrzymał dr. St. Kohn (Warszawa)...

Zderzenie samochodu z tramwajem

Dyrektor „Niciarni“ widzewskiej poważnie ranny Auto rozbite, tramwaj poważnie uszkodzony

W dniu wczorajszym przechodnie ulicy Piotrkowskiej około posesji 205 wstrząśnięci zostali okropnym wypadkiem, jaki zaszedł na jezdni.

Ulica Piotrkowska od strony Placu Wolności zbliżał się tramwaj nr. 6 do ul. Radwańskiej, zaś ul. Radwańska do Piotrkowskiej...

na nowy, a bardziej pożyteczny, wynalazek utrwalania cudzych rozmów dla kontroli czy posiadania „słów prasowych“...

Czy nie tak, o PAST'a czarnej jak w swych praktykach nie pasta do czarnych buczków.

gów, dając im w godzinach odpoczynku szlachetną i ciekawą rozrywkę.

I u nas w Polsce zainteresowanie szachami z każdym niemal dniem się zwiększa. Powstają coraz to nowe kluby szachowe w najniższych nawet zakątkach Rzeczypospolitej...

I obecny turniej o mistrzostwo Polski, rozpoczynający się w Łodzi w dniu dzisiejszym znalazł w sferach miarodajnych poparcie: protektorat nad nim raczył objąć prezes rady ministrów, Józef Piłsudski...

Do komitetu honorowego z ramienia Łodzi weszli jako członkowie: wojewoda Jaszczolt, komisarz rządu Łyżcki, wiceprez. Groszkowski, prezes rady miejskiej dr. Fichna...

Turniej rozpoczyna się dziś, w środę, w łódzkim tow. zwolenników gry szachowej (Moniuszki 1). Gra odbywać się będzie sześć ra-

zy na tydzień od godz. 5 do 10-jej wiecz.; siódmy dzień tygodnia przeznaczają na dogrywanie niedokończonych partji.

Ustanowione zostały następujące nagrody: I — 1,000 zł., II — 700, III — 500, IV — 300, V — 200, VI — 150, VII — 100, ponadto przez protektora ufundowana nagroda za najpiękniejszą partję w wysokości 2,000 zł.

Zwycięzca turnieju po za nagrodą otrzymuje tytuł mistrza Polski na 1927 r.

Zrozumiałe zainteresowanie wzbudził ten turniej ze względu na bardzo silną obsadę: Akiba Rubinstein, dr. Tartakower; z Warszawy: dr. Kohn, Łowcki, Frydman, Blass, Kremer i Makarczyk; z Łodzi: Daniszewski, Regedziński, Kolski i Hirszein; ze Lwowa — Friedman i z Krakowa — Chwojnik.

Pierwszym i ogólnym faworytem jest Rubinstein, na drugie miejsce bardzo wiele szans posiada dr. Tartakower.

Z pozostałych graczy na wyższe miejsca typujemy: Frydmana, Łowckiego, mistrza Warszawy dr. Kohna, Regedzińskiego i Daniszewskiego.

Walka będzie ciężka i emocjonująca: każde pół punktu posiadać będzie wielkie znaczenie. Dla łódzkich „kibiców“ niełada gratka.

Równocześnie z powyższym turniejem odbędzie się turniej o tytuł mistrza Polskiego związku szachowego. Rozpocznie się on 25 kwietnia i trwać będzie 8 dni.

Dr. S. K.

„GŁOS POLSKI“ ZAMIESZCZAĆ BĘDZIE, PO CZĄWSZY OD DZISIAJ, CODZIENNIE SZCZEGÓŁOWE SPRAWOZDANIA Z PRZEBIEGU TURNIEJU PIÓRA MISTRZA WARSZAWY W GRZE SZACHOWEJ, Dr. STANISŁAWA KOHNA.

Wielka stacja telefoniczna w Łodzi

Dzisiaj rozpoczęcie budowy W dniu dzisiejszym rozpoczyna się budowa wielkiej automatycznej stacji telefonicznej w Łodzi, na placu przy Al. Kościuszki.

Święto 1 maja pod hasłem walki z faszyzmem i utrzymaniem zdobyczy socjalnych

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się obchodzono będzie, jak wiadomo wspólnie przez PPS., Bund i Niemiecką socjalną demokrację.

W związku z tem centralna komisja związków zawodowych poleciła klasowym związkom w Łodzi, podjęcie najenergiczniejszych przygotowań demonstracji majowych i wezwaniem do udziału w nich wszystkich zorganizowanych członków.

Kupon ulgowy „Głosu Polskiego“ do kinoteatru „ODEON“ Ważny n adzień 20 kwietnia 1927 W programie obraz: „6 tygodni wśród apaszów“

Poborowi, do apelu! Terminy stawienia w powiatach województwa

P. wojewoda łódzki Jaszczolt wydał zarządzenie w sprawie przeprowadzenia poboru ogólnego w poszczególnych powiatach województwa.

Wiera Woronina bóstwo ekranów SOWIECKICH ukazać się w „Reducie“ w filmie REKINY POWOJENNE

L. K. S. - T. K. S. 4:1 (3:1)

W drugim dniu świąt Wielkanocy wypadło z kolei L. K. S. zmierzyć swe siły z sympatyczną drużyną Toruńskiego klubu sportowego. Drużyna gości, po zwycięstwach odniesionych nad „Polonią” i „Warszawianką” zapowiadała się jako groźny przeciwnik i jeśli uległa L. K. S., to w każdym razie na tak znaczną porażkę nie zasłużyła. Zwycięstwo swe L. K. S. ma do zawdzięczenia przede wszystkim swej ambitnej i żywiołowej grze, później błotnistemu tencowi na którym uwijał się raczej, wreszcie sędziemu. P. Ziemiański swym umowaniem sprawy, niekiedy wybitnie stronniczym na niekorzyść gości, doprowadził ich do takiego stanu zdenerwowania że duch w drużynie i wiara w swe siły znacznie upadły.

To też w drugiej połowie gra wiele straciła na wartości a przewagi swej goście nie potrafili wykorzystać cyfrowo. L. K. S. wystąpił w zwykłym składzie z Radomskim na lewym łączniku, natomiast skład drużyny gości przed stawiał się następująco:

Zdrojewski—Gumowski II, Ciesiński — Zgierski, Stogowski, Suchocki — Wierzchowski Winnicki, Cieszyński, Herbstreich, Gumowski I.

Już od pierwszej chwili gospodarze inicjują szereg ładnych pościągnięć i usadawiają się przez dłuższy czas na polu karnem gości. W 9 min. silny strzał Durki paruje bramkarz nadbiegający Sowiak ponownie strzela i obrońca gości ratując pewną bramkę, zatrzymuje piłkę ręką. Rzut karny Radomski silnym strzałem zamienia na pierwszą bramkę dnia.

Utrata pierwszego punktu podziałała na gości. Nie tracą wery i animuszu, żywo atakują, przez prowadząc przepiękne kombinacje. Szczególnie groźnie przedstawiał się Gumowski I na prawym skrzydle, doskonały szybkobiegacz i dobry strzelec. Dwa rzuty różne pozostaje niewyżyskane wreszcie w 12 min. Herbstreich, bezpośrednio po rzucie z rogu, uzyskuje wyrównanie.

Dalsze zmienne ataki, lecz gospodarze mają większe szczęście. Po ładnej kombinacji Miller — Sowiak — Durka ten ostatni strzela, a piłka przechodząc między bramkarzem a supkiem grzęźnie w siatce. W stosunkowo niedługim czasie następuje silny strzał Radomskiego, obrońca gości stara się obronić głową, lecz czyni to tak nieszczyśliwie, iż piłka zmienia kierunek, myli dobrze ustawionego bramkarza i po raz trzeci wpada do siatki. Ostatnie chwile przed przerwą należą do T. K. S., lecz celne strzały napastników wyłapuje nadzwyczaj szczęśliwie grający bramkarz gospodarzy.

Po zmianie stron T. K. S. częściej na froncie dąży do wyrównania, lecz poza dobrze grającą pomocą i obroną gospodarzy, ma jeszcze do zwalczania niestudne orzeczenia sędziego krzywdzących czasami w sposób aż nazbyt jaskrawy. Miał poświęcić grze większą uwagę i wydawać sprawiedliwsze orzeczenia, sędzia zaczyna stosować jakieś metody „wychowawcze”, czem naraził się tylko na śmiech, gdyż „kara” ta spotkała Boga ducha winnego gracza. Takie postępowanie było zupełnie nie na miejscu, bowiem pamiętać trzeba, iż jest to drużyna składająca się z inteligentnych graczy, reprezentujących extra klasę naszego piłkarstwa, nie zaś drużyna B lub C - klasowa, do których kary takie można stosować lecz i to z wielkim zastrzeżeniem.

Z dośrodkowania Śledzia w 34 minucie gospodarze wyzyskują przez Sowiaka 4 punkt. Przebój Durki i silny strzał bramkarz Zdrojewski bronii z trudnością na korner. Ostatnie 10 minut gry należą wyłącznie do toruńczyków, lecz nie mogą oni już zmienić rezultatu gry. Wszystkie strzały jak i nadzwyczaj efektowną główkę Gumowskiego, wyłapuje Miła,

Sędziował p. Ziemiański z Krakowa. Publiczności mimo niepełnej pogody 2,500 osób. Z drużyny gości wyróżnili się Gumowski w ataku. Stogowski w środku pomocy oraz obydwaj obrońcy sportowcy i nadzwyczajnie pewni. U gospodarzy najlepszym okazał się Gałęcki w obronie, pozatem Trzmiel w pomocy oraz obaj skrzydłowi Śledź i Durka.

Z zawodów o puchar następcy tronu angielskiego

Od wielu lat odbywają się w Anglii rozgrywki o puchar następcy tronu. Stają do nich kluby lig zawodowych i z amatorskich Corinthians. Regulamin zawodów jest tego rodzaju, iż drużyna pobita

jest wyeliminowana od dalszych rozgrywek. Wzmaga to zainteresowanie publiczności i zawody finałowe ogląda zwykle rekordowa ilość widzów (do 125.000). W roku bieżącym do finału doszedł lon-



F. Keenor i C. M. Buchan, król strzelców, kapitanowie klubów, którzy będą walczyli o puchar.

dyński klub Woolwich Arsenal i walijski Cardiff City. W ćwierćfinale Woolwich Arsenal pobił z trudem drugoklasowy Southampton w stosunku 2:1 bramki. Słynny Buchan i Hulme byli strzelcami londyńczyków. Cardiff City miał zdecydowaną przewagę nad drugoklasowym klubem Reading, który pokonał w stosunku 3:1

bramki. Na pierwszym meczu było 52.000 widzów, na drugim „tylko” 39.000. Na wszystkich meczach o puchar było dotychczas 2.615.939 osób.

Sprzedż biletów wstępu przyniosła 182,361 funtów szterlingów. Cyfry te najlepiej ilustrują popularność rozgrywek pucharowych.

Wiadomości zagraniczne

San Sebastian. Hiszpanja — Szwajcaria 1 : 0.
Turyń. Włochy — Portugalia 3 : 1.
Luzemburg. Włochy — Luxemburg 5 : 1.
Amsterdam. Holandia — repr. amat. Czechosłowacji 8 : 1.

PENAROL POBITY

Mistrz Urugwaju, Penarol, okazał się najwidoczniej gorszym od mistrza, Montevideo, który w roku zeszłym był w Europie niezwykłym. Ostatnio Penarol odniósł swą trzecią z rzędu porażkę, w Hamburgu, od miejscowego Hamburger

S. V. w stosunku 2 : 3 (2 : 1). Decydująca w zwycięstwie bramka padła z niesłusznie zasądzonego rzutu karnego.

NAJAZD ANGLIKÓW

Państwa kontynentu oczekują w tym roku formalny najazd ze strony piłkarzy angielskich. Angielski związek zakontraktował dla swych drużyn zawodowych 40 meczy, a mianowicie: 14 we Francji, 12 w Belgji, 6 w Holandji, 5 w Niemczech, 2 w Danji i po jednym w Szwajcarii i Szwecji. Niezależnie od tego wybrało się na kontynent przeszło 20 drużyn amatorskich.

Nowe sukcesy jeźdźców polskich na międzynarodowych zawodach hippicznych



Nasi zwycięscy jeźdźcy.

NICEA, 18.4. (PAT). W pierwszym dniu międzynarodowych zawodów hippicznych o nagrodę „Prix du Comité des fetes de sports”, pierwszą nagrodę zdobył 19-letni rtm. Antoniewicz. Pułk. Starnawski z 10 p. ułanów na koniu „Hannibal” wraz z 2-ma oficerami armji francuskiej, piątą nagrodę zdobył rtm. Królikiewicz, szóstą nagrodę mjr. Toczek, 14-letni i 19-letni rtm. Antoniewicz. Pułk. Römmel zdobył nagrodę 15-tą.

Kronika sportowa

Polonia — Warszawianka 4:2 (2:1). Mecz zakończył się zupełnie zasłużonym zwycięstwem Polonii, która przez cały czas gry miała przewagę. Po przerwie Warszawianka w dziesiątkę bez Wróblewskiego. Bramki dla Polonii zdobyli Ałaszewski, Hamburgier i 2 samobójcze, dla Warszawianki Jung i Redlich z karnego.

Wisła — Legja 4:1 (3:1). Wisła zwycięża dzięki lepszemu napadowi. Bramki zdobyli dla Wisły Adamek (2), Czuliak i Wójcik III, dla Legji Ładko.

Lwów. „Czarni” wygrali z Krakowską „Jutrzenką” 6:1 (2:0).

Mecze towarzyskie

Vasas w Krakowie. Podczas ubiegłych dwóch dni świąt gościła w Krakowie jedna z lepszych budapeszteńskich drużyn. Vasas, która rozegrała dwa mecze z Cracovią. Drużyna krakowska zademonstrowała piękną i skuteczną grę, uzyskując w niedzielę i w poniedziałek wynik remisowy 0:0 i 2:2 (1:1).

Lwów. Pogoń — Hasmona 4:1 (0:1). W Pogoni wystąpił Stonecki. Widzów 4.000.

Przemysł. Lechia — Legja 2:1 (1:0).

Gdańsk. Warszawa — Gdańsk 4:0 (1:0). W poniedziałek grała z reprezentacją Gdańska drużyna kombinowana Polonii i Warszawianki, zwyciężając 4:0. Gra wykazała przewagę drużyny warszawskiej nad gdańszczanami, któ-

rzy naogół grają dość słabo. Bramki zdobyli Zwierz II i Redlich (z karnego), Luksenburg II i Emchowski. W drużynie warszawskiej najlepiej grała obrona i pomoc, atak stosunkowo słabiej.

Warszawa. Turniej piłkarski o puchar przechodni „Naszego Przeglądu”, odbył się w sobotę i niedzielę na boisku Skry, z udziałem czterech klubów. W półfinałach Makkabi zwyciężyła po przedłużeniu Gwiazdę 3:2 (2:2). Drugi półfinał zakończył się zwycięstwem Barkochby nad Ascoją 4:0 (1:0). W finale Makkabi pobiła Barkochbę 3:0 (1:0).

Tennis

PRENN NIE BĘDZIE GRAŁ

Dowiadujemy się, że udział Prenna w rozgrywkach o puchar Davis'a (Polska — Belgja w maju w Brukseli) jest wątpliwy, ponieważ Prenn jeszcze w zimie r. b. bronił barw niemieckich w zawodach pingpongowych w Londynie.

Skład reprezentacji Belgji na mecz tenisowy o puchar Davis'a Polska-Belgja nie został jeszcze ustalony. Prawdopodobnie barwy belgijskie reprezentować będą Washe — Francois w grze podwójnej

Hippika

Pierwsze sukcesy jeźdźców polskich w międzynarodowych konkursach hippicznych w Nicei.

W konkursie o nagrodę „Prix du Comité des fetes”, pierwszą nagrodę zdobył por. Starnawski z 10 p. uł. na koniu Hannibal, z armji francuskiej. Rotmistrz Królikiewicz z 1 pułku szwoleżerów na koniu: Fawider-Puss, zdobył 5-tą nagrodę, mjr. Toczek, na Faworycie 6-te miejsce, rotmistrz Antoniewicz, na Eugenji 14-te i na koniu Banzay, 19-te miejsce, pułk. Römmel na Kalinie 15-te miejsce.



Dziś i dni następnych!



„Żydowskie szczęście” (Menachem Mendel)

Komedjodramat w 10-ciu aktach według dzieła — SZALOM ALEJCHEMA

w wykonaniu artystów „HABIMY” oraz żydowskiego teatru kameralnego w Moskwie.

Początek o godz. 4-ej po poł., ostatni seans o godz. 10-ej wiecz.

Kupon ulgowy „Głosu Polskiego” do „IMPERJAL’u”

Ważny na dzień 20 kwietnia 1927

W programie obraz:

„Miasto Duchów”

Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów, ważnych na wszystkie miejsca i seanse po 75 gr.

